

*Sygn. akt VI A Ca 359/12*

## WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

*Dnia 31 lipca 2013 r.*

*Sąd Apelacyjny w Warszawie VI Wydział Cywilny w składzie:*

*Przewodniczący - Sędzia SA – Małgorzata Manowska (spr.)*

*Sędzia SA – Urszula Wiercińska*

*Sędzia SA – Ewa Śniegocka*

*Protokolant: sekr. sądowy Mariola Frąckiewicz*

*po rozpoznaniu w dniu 31 lipca 2013 r. w Warszawie*

*na rozprawie*

*sprawy z powództwa (...) S.A. w R. (Brytyjskie Wyspy Dziewicze)*

*przeciwko (...) sp. z o.o. (dawniej (...) Sp. z o.o. w W.)*

*o zapłatę*

*na skutek apelacji powoda*

*od wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie*

*z dnia 2 grudnia 2011 r.*

*sygn. akt XX GC 692/10*

**I. oddala apelację;**

**II. zasądza od (...) S.A. w R. (Brytyjskie Wyspy Dziewicze) na rzecz (...) sp. z o.o. (dawniej (...) Sp. z o.o. w W.) kwotę 5.400 zł (pięć tysięcy czterysta złotych) tytułem zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego.**

VI A Ca 359/12

## UZASADNIENIE

(...) spółka akcyjna z siedzibą w R. (Brytyjskie Wyspy Dziewicze) (dalej (...)) wnosił o zasądzenie od (...) spółki z o.o. (obecnie (...) sp. z o.o. w W.) kwoty 4.000.000 USD wraz z ustawowymi odsetkami.

Pozwany wnosił o oddalenie powództwa.

Sąd Okręgowy w Warszawie wyrokiem z dnia 2 grudnia 2011 r. uchylił nakaz zapłaty z dnia 9 września 2010 r. i powództwo oddalił.

Sąd Okręgowy ustalił, że w dniu 1 sierpnia 2002 r. (...) zawarła umowę z (...) S.A. – spółką utworzoną zgodnie z prawem i ustawodawstwem Wysp Bahama (dalej (...)) działającą przez przedstawicielstwo w K. (Malezja) w przedmiocie profesjonalnych usług doradczych na rzecz (...), które obejmowały informacje na temat produktów podlegających

wymogom handlu wzajemnego określonym przez Rząd Malezji. Umowa została zawarta na okres 5 lat od daty jej podpisania. Strony tej umowy ustaliły, że (...) zapłaci na rzecz (...) wynagrodzenie w wysokości 2,85 % wartości kontraktu po pomyślnym jego zawarciu z Rządem Malezji. Strony postanowiły także, że przedmiotowa umowa podlega prawu szwajcarskiemu. W umowie zawarto zastrzeżenie, że strony nie scedują ani nie przełożą swoich praw, obowiązków, przywilejów ani zobowiązań z tytułu niniejszej umowy bez uprzedniej pisemnej zgody drugiej strony, natomiast umowa będzie wiążąca i będzie wywoływać skutki na rzecz strony, ich następców prawnych, cesjonariuszy oraz następców (...).

Wynagrodzenie należne (...) od (...) płatne było w następujący sposób: pierwsza rata w wysokości 3.893.538 USD oraz druga rata w wysokości 6.407.184 USD miały zostać zapłacone w terminie 15 dni roboczych od daty płatności zaliczek przez Rząd Malezji.

W dniu 8 października 2007 r. (...) wystawiła na rzecz (...) faktury opiewające na kwoty 3.407.184 USD oraz 3.000.000 USD w związku z umową z dnia 1 sierpnia 2002 r.

Spółka (...) z siedzibą w R. (Brytyjskie Wyspy Dziewicze) została wpisana do rejestru w dniu 1 grudnia 2008 r.

Z tytułu umowy z dnia 1 sierpnia 2002 r. (...) zapłacił na rzecz (...) kwotę 1.000.000 USD w dniu 6 października 2008 r. oraz 1.407.184 USD w dniu 20 lutego 2009 r.

W dniu 8 lipca 2010 r. (...) złożył ofertę podpisania z (...) porozumienia, którym potwierdziłaby istnienie wymagalnej wierzytelności między tymi stronami w wysokości 4.000.000 USD. (...) nie przyjął tej oferty.

Sąd Okręgowy uznał, że powodowa spółka nie wykazała swojej legitymacji czynnej do dochodzenia roszczeń z umowy zawartej pomiędzy (...) a (...). Legitymacja ta, w tym ewentualne następstwo prawne powódki po spółce (...) powinny zostać wykazane już w pozwie (art. 479 [12] par. 1 k.p.c.). Powódka już na tym etapie postępowania powinna wskazać wszystkie twierdzenia i dowody na poparcie swoich roszczeń, niezależnie od ich istotności dla rozstrzygnięcia sprawy i niezależnie od tego, czy pozwany będzie wskazywanym okolicznościami zaprzeczał.

Sąd I instancji wskazał, że strona powodowa przekroczyła również terminy wskazane w art. 495 par. 3 k.p.c. i art. 479 [12] par. 1 zdanie drugie k.p.c. (niezależnie od spornego stanowiska wyrażanego w doktrynie, który z tych terminów należy zastosować w sprawie gospodarczej rozpoznawanej w postępowaniu nakazowym), biegnące od daty doręczenia powódce zarzutów od nakazu zapłaty.

Niezależnie od powyższego Sąd Okręgowy uznał, że nawet, gdyby dopuścić spóźnione twierdzenia powodowej spółki, to trudno uznać za zrozumiałe i wystarczające twierdzenie powódki, że wierzytelność dochodzoną pozwem S. S. wniósł do jej majątku w ramach czegoś w rodzaju aportu.

Apelację od wyroku Sądu Okręgowego wniosła strona powodowa.

W apelacji zarzuciła:

1. Naruszenie art. 233 k.p.c. przez brak wszechstronnego rozważenia materiału dowodowego, to jest porozumienia z dnia 8 lipca 2010 r., w którym pozwany przyznał istnienie dochodzonego roszczenia wobec powoda;
2. Naruszenie art. 328 par. 2 k.p.c. polegające na braku wskazania w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku powodów, dla których sąd przyjął, iż nie doszło do cesji przedmiotowego roszczenia na rzecz powódki;
3. Naruszenie art. 217 par. 1 i 2 k.p.c. w związku z art. 227 oraz art. 479 [12] par. 1 i 2 k.p.c. i art. 495 par. 3 k.p.c. polegające na bezzasadnym pominięciu dowodu z zeznań S. S. z powołaniem się na prekluzję dowodową w sytuacji, w której teza dowodowa jest tożsama z okolicznościami wynikającymi z załączonego już do pozwu dokumentu porozumienia, a zaprzeczenie którym przez pozwaną dopiero w toku procesu stanowiło rażące naruszenie zakazu *Ventre contra fatum proprium*;

4. Naruszenie prawa materialnego, to jest art. 66 par 1 k.c. w związku z art. 65 k.c. oraz w związku z art. 63 par. 1 k.c., art. 353 par. 1 k.c. i art. 509 par. 1 k.c. polegające na nietrafnym przyjęciu, że zawarte w porozumieniu zobowiązanie do zapłaty kwoty dochodzonej pozwem stanowi ofertę, podczas, gdy zarówno z treści tego dokumentu, jak i całokształtu okoliczności wynika, że w części obejmującej to zobowiązanie dokument ów stanowi uznanie przez pozwanego roszczenia dochodzonego oraz zgodę na dokonanie cesji tego roszczenia na rzecz powoda.

W konkluzji powódka wnosila o zmianę zaskarżonego wyroku w całości i utrzymanie w mocy nakazu zapłaty z dnia 9 września 2010 r.

Sąd Apelacyjny zważył co następuje:

Apelacja nie ma uzasadnionych podstaw prawnych.

W sprawie należało rozstrzygnąć dwa odrębne zagadnienia, z których powódka wywodziła swoją legitymację czynną: następstwo prawne po (...) oraz uznanie długu przez pozwanego.

Zdaniem Sądu Apelacyjnego wnioski Sądu Okręgowego co do nie wykazania legitymacji po stronie powodowej są prawidłowe. Legitymacja procesowa jest podstawową materialną przesłanką decydującą o zasadności roszczenia. Jako okoliczność doniosła i obciążająca, zgodnie z materialnym ciężarem dowodu (art. 6 k.c.) stronę powodową, powinna zostać wykazana już w pozwie bez oczekiwania na zarzut pozwanego w tym względzie (art. 479 [12] par. 1 zdanie pierwsze k.p.c.). Tymczasem powód nie tylko nie wskazał twierdzeń i dowodów na okoliczność swojej legitymacji procesowej, ale wręcz zataił fakt, że nie jest podmiotem, z którym pozwany zawarł w dniu 1 sierpnia 2002 r. umowę. W pozwie brak jest jakichkolwiek odniesień do tej kwestii. Nie zaistniały przy tym w dalszym toku postępowania żadne okoliczności uzasadniające dopuszczenie spóźnionego materiału procesowego.

Odnosnie do zarzutu obrazy przez Sąd I instancji art. 328 par. 2 k.p.c., to jak niejednokrotnie wskazywał Sąd Najwyższy naruszenie tego przepisu może mieć miejsce tylko wówczas, gdy uzasadnienie wyroku dotknięte jest brakami uniemożliwiającymi Sądowi wyższej instancji kontrolę, czy prawo procesowe i materialne zostały prawidłowo zastosowane (tak np. Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 4 października 2012 r., I CSK 632/11, Lex nr 1228532). Sytuacja taka w sprawie niniejszej nie zachodzi. Było bowiem niewątpliwe, że spółki (...) (Wyspy Dziewicze) i (...) to dwa odrębne podmioty prawa i należało już w pozwie powołać twierdzenia i wskazać dowody na okoliczność następstwa prawnego pomiędzy nimi. Nawet, jeśli badanie tego następstwa wymagało zastosowania prawa szwajcarskiego, to uprzednio należało wskazać fakt, z którego następstwo prawne wynika. W tym względzie pełnomocnik powoda złożył na rozprawie w dniu 2 marca 2011 r. oświadczenie, że w momencie likwidacji spółki (...) całość praw w momencie likwidacji przeszła na wspólnika (S. S.), zgodnie z opinią prawników praktykujących w obu jurysdykcjach, która nie została dołączona do akt. Nawet, gdyby okoliczność tą uznać za udowodnioną to i tak powodem w sprawie nie jest J. S. S. (a nie, jak skrótowo jest to powoływane – S. S.), ale spółka (...) i nie zostało wykazane ani nawet nie wskazano żadnego konkretnego faktu, z którego wynikałoby, że spółka (...) nabyła sporne wierzytelności. Twierdzenie pełnomocnika powódki, że wierzytelności te zostały wniesione w ramach „czegoś w rodzaju aportu” do nowo tworzonej spółki nie wymagały natomiast szerszego komentarza jako niekonkretne i nie poparte argumentacją prawną.

Nawet uwzględniając słusznie pominięte przez Sąd Okręgowy dokumenty w postaci zaświadczenia o utworzeniu (...) spółki na Brytyjskich Wyspach Dziewiczych (k 67 – 70) oraz faktury za zakup przez J. S. S. spółki (...) na Brytyjskich Wyspach Dziewiczych (k – 82) i tak uznać należało, że powódka nie wykazała, aby w jakikolwiek sposób – w drodze sukcesji syngularnej bądź generalnej nabyła wierzytelność objętą pozwem. Z dokumentów powyższych fakty takie w żadnym razie nie wynikają, tym bardziej, że z zaświadczenia dotyczącego spółki (...) (k 83) jednoznacznie wynika, że nie zgłoszono żadnej umowy fuzji i połączenia ani też likwidacji. Dokumenty świadczące o przejęciu wierzytelności przysługującej (...) przez spółkę (...) w drodze sukcesji generalnej nie mogły być zastąpione zeznaniami świadka ani tym bardziej dowodem z „oświadczenia” J. S. jak wskazano w piśmie procesowym z dnia 25 listopada 2010 r. (k 252). Oświadczenie (k 261), że wszystkie prawa przysługujące (...) S.A. z siedzibą w N., w tym w szczególności wynikające z umowy, zostały przeniesione na spółkę (...) S.A. z siedzibą w R. (Brytyjskie Wyspy Dziewicze) tytułem

sukcesji generalnej, ma jedynie walor dokumentu prywatnego z konsekwencjami z art. 245 k.p.c. Strona powodowa nie przedstawiła natomiast żadnego wiarygodnego dokumentu, z którego sukcesja ta miałaby wynikać.

Niezrozumiały jest zarzut naruszenia przez Sąd Okręgowy art. 509 k.c. w kontekście treści porozumienia z dnia 8 lipca 2010 r. (k 39). Dla skutecznego dokonania cesji wierzytelności objętej pozwem wymagane było w świetle powołanego przepisu przede wszystkim oświadczenie woli wierzyciela, czyli spółki (...), nie zaś dłużnika. Powód nie przedstawił żadnego dowodu na okoliczność, że oświadczenie takie zostało złożone. Wymóg wyrażenia zgody na cesję przez dłużnika wynikał natomiast z umowy z dnia 1 sierpnia 2002 r. Porozumienie z dnia 8 lipca 2010 r. zgody takiej nie zawiera, gdyż nie powołano w nim czynności prawnej obejmującej rzekomą cesję wierzytelności.

Skarżący wywodzi, że porozumienie z dnia 8 lipca 2010 r. stanowi samodzielną podstawę zobowiązania pozwanego wobec (...) (Brytyjskie Wyspy Dziewicze). W tej sytuacji oświadczenie to nie podlega ocenie według prawa szwajcarskiego, któremu poddana została umowa z dnia 1 sierpnia 2002 r. W prawie polskim czynność uznania długu natomiast nie jest czynnością abstrakcyjną i dłużnik może podważać jego skuteczność jako oświadczenia nieodpowiadającego faktycznemu stanowi rzeczy, a przede wszystkim kwestionować, aby na skutek tego oświadczenia wykreowane zostało nowe zobowiązanie. Uznanie długu bowiem, zgodnie z art. 123 par. 1 pkt. 2 k.c. prowadzi do przerwy biegu przedawnienia. Najpierw zatem musi istnieć zobowiązanie pomiędzy konkretnymi podmiotami, a następnie dług z tego zobowiązania może zostać uznany.

Materiał dowodowy i twierdzenia pozwanego wskazują, że nie uznał on skutecznie długu wobec (...) (Brytyjskie Wyspy Dziewicze).

Faktura nr (...) z dnia 8 października 2007 r. opiewająca na kwotę 3.407.184 USD wystawiona została przez (...) (k 23). Z zaświadczenia banku szwajcarskiego wynika, że na konto spółki (...) w dniu 6 października 2008 r. wpłynęła kwota 1.000.000 USD, a w dniu 20 lutego 2009 r. kwota 1.407.184 USD (k 28). Druga z tych kwot wpłacona została wprawdzie, gdy istniała już spółka (...) (Brytyjskie Wyspy Dziewicze), jednak dotyczyła ona faktury wystawionej jeszcze przez (...) w 2007 r. Uiszczenie kwoty 1.407.184 USD w żadnym razie nie świadczy zatem, że powód akceptował jako wierzyciela spółkę (...) (Brytyjskie Wyspy Dziewicze).

W porozumieniu z dnia 8 lipca 2010 r. wymieniona została spółka (...) ze wskazaniem kilku siedzib, w tym przedstawicielstwa, które zawierało umowę z dnia 1 sierpnia 2002 r. W swoich faksach i wezwaniach do zapłaty strona powodowa nie wskazywała swojej siedziby, co dodatkowo upewniało pozwanego, że koresponduje z właściwym wierzycielem. Z zeznań świadka S. S. jednoznacznie wynika, że oferta zawarta w porozumieniu ze strony (...) dotyczyła spółki (...) i taka była jego pierwsza wersja. Spółka (...) (Brytyjskie Wyspy Dziewicze) zamieszczona została przez pełnomocnika J. S. – A. M., który nie ujawnił, że chodzi o inną spółkę. Strona pozwana natomiast pozostawała w przekonaniu, że (...) z siedzibą na Brytyjskich Wyspach Dziewiczych to kolejne przedstawicielstwo, takie jak (...) z siedzibą w Malezji, za pośrednictwem którego zawarto umowę w dniu 1 sierpnia 2002 r. Błąd strony pozwanej pogłębiał fakt, że w imieniu obu spółek działały te same osoby, to jest J. S. S. oraz A. M..

Ostatecznie również wskazać należy, że nawet gdyby porozumienie z dnia 8 lipca 2010 r. mogło wykreować samodzielnie nowy stosunek zobowiązaniowy pomiędzy stronami, to propozycja pozwanego nie została przyjęta przez stronę powodową, co jednoznacznie wynika z pisma z dnia 8 lipca 2010 r. (k 86)

Reasumując, Sąd Apelacyjny uznał, że pomiędzy stronami niniejszego procesu nie zostało wykreowane zobowiązanie uzasadniające roszczenie powoda.

Mając na uwadze przedstawione okoliczności Sąd Apelacyjny uznał zarzuty apelacji za bezzasadne i na podstawie art. 385 k.p.c. orzekł jak na wstępie.

O kosztach postępowania apelacyjnego orzeczono na podstawie art. 98 k.p.c. oraz par. 6 pkt. 7 w związku z par. 12 ustęp 1 pkt. 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego

ustanowionego z urzędu (Dz. U. 2013. 490 j.t.). Powód przegrał bowiem proces w postępowaniu apelacyjnym w całości przy wartości przedmiotu zaskarżenia 13.004.400 zł., natomiast strona pozwana zastępowana była przez tego samego pełnomocnika, co w postępowaniu przed Sądem I instancji.